

ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Życie kulturalne, Lubelski Dom Kultury, klub "Hades"

Założenie Kawiarni Artystycznej Hades

Jak doszło do Hadesu? Do [Liceum im. Stanisława] Staszica też chodził Janek Orzechowski i po stanie wojennym spotkaliśmy Janka przypadkowo na ulicy i umówiliśmy się na herbatę, żeby do nas wpadł i tak powstał pomysł Hadesu, ale to on zakładał klub Bariera. Studiował i skończył prawo i w Łodzi skończył Wydział Operatorski Szkoły Filmowej. Założyli tutaj z Leszkiem [Cwaliną] Hades, potem on wyjechał do Ameryki i tę część Janka Orzechowskiego [przejął] Włodek Orzechowski, brat Janka. I tak 25 lat prowadzili Hades razem, a teraz już 5 lat jesteśmy w Szerokiej, no to już 30 lat.

To nazywało się Lubelski Dom Kultury i tam na pierwszym piętrze odbywały się spektakle i tam na przykład widziałam spektakl „Matka” [Maksyma] Gorkiego. Natomiast o tych piwnicach wiedziałam niewiele, ponieważ te piwnice to dopiero w latach 70-tych wyremontował prezydent Lublina, [Feliks] Zieliński chyba, a wcześniej były tam magazyny warzyw, tam były przechowywane kartofle, marchew. A jeszcze wcześniej albo w międzyczasie, była Medycyna Sądowa. Także piwnice były różne podzielone. Potem była też taka sala kabaretowa, to w latach 70-tych i tam odbywały się koncerty i to należało do Lubelskiego Domu Kultury i to oni wyremontowali. A my, jak weszliśmy w 1984 roku, to wszędzie była podłoga ułożona przez zakład karny, czyli to były wyremontowane piwnice. Cegła i ta podłoga. My zajęliśmy maleńką część, wchodziło się po schodach w dół tym wejściem, gdzie na ścianach są XVII-XVIII-wieczne freski, to tam my mieliśmy korytarz. Później to była nasza kuchnia, a wcześniej to była taka główna salka i tam zaczęliśmy naszą działalność, nazwaliśmy klub Hades. Taka była pierwsza nazwa i o to mieli do nas pretensje nasi starsi koledzy, którzy parę lat wcześniej tam prowadzili klub, który też nazywał się Hades i ten ich klub był w miejscu, gdzie wtedy, w tym czasie, gdy my byliśmy, to była tak zwana akumulatorownia. To było maleńkie pomieszczenie, jeszcze niżej trochę niż my, tak pół poziomu niżej, taki rodzaj piwnicy. Jak już Hades się tak rozrósł, to zaczęliśmy wydawać gazetkę i tu jest w naszej gazetce hadesowej wywiad z kolegą

Zbyszkciem Jaworskim – „Hades, historia zapomniana”. Bo oni się na nas trochę obrazili, a potem nam to już odpuścili. I tu jest historia tego starego zapomnianego Hadesu. Najpierw był tak: Lech Cwalina, Jan Orzechowski, potem byłam ja, Włodek Orzechowski i Mirek Statkiewicz, historyk sztuki. Nas było jakby trzy podmioty takie, trzy małżeństwa.

Data i miejsce nagrania	2015-05-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"